

Zarobki Anglików rosną błyskawicznie, ale ich realne dochody spadają

22 stycznia 2023

Zarobki w Wielkiej Brytanii rosną najszybciej od dwudziestu lat, ale ich wzrost nie nadąza za inflacją. Średnie wynagrodzenie we wrześniu i październiku zwiększyło się rok do roku o 6,4%. Jest to najwyższy wzrost od 2001 roku. Jednak, gdy uwzględnimy inflację, realne dochody zmniejszyły się o 2,6%. Dodatkowo zmieniły się relacje między dochodami w sektorze prywatnym i publicznym. Różnica we wzroście zarobków sięgnęła prawie rekordowej wartości.

W sektorze prywatnym wynagrodzenia zwiększały się przez 3 kolejne miesiące do listopada o 7,2% rok do roku. W tym samym czasie wynagrodzenia w sektorze publicznym rosły o przeszło połowę wolniej. Wzrost w tym przypadku wyniósł 3,3%. Takie dane opublikowało brytyjskie Office for National Statistics (ONS) – pisze BBC.

Jednak ceny w Wielkiej Brytanii rosły w tym czasie szybciej, niż wynosił wzrost średniej płacy w sektorze prywatnym. Nic więc dziwnego, że pracownicy obu sektorów zaczęli organizować strajki, żądając wzrostu płac i poprawy warunków pracy. Strajki te zakłócają funkcjonowanie wielu dziedzin gospodarki od kolei, poprzez usługi pocztowe aż do opieki zdrowotnej. Należy się przy tym spodziewać następnych akcji protestacyjnych w nadchodzących tygodniach – pisze BBC. W listopadzie 2022 roku strajki miały największe nasilenie od 10 lat. Nowe akcje protestacyjne są już planowane na styczeń.

Koszty utrzymania w Wielkiej Brytanii rosną najszybciej od 40 lat. Dotyczy to przede wszystkim cen energii i żywności. Główną przyczyną wzrostów jest wojna na Ukrainie. Inflacja

osiągnęła już poziom 10,75. W tej sytuacji realne dochody Brytyjczyków – mimo szybkiego wzrostu płac – zmniejszają się najszybciej w całej historii badań.

Jak pisze BBC, ponieważ pracownicy odczuwają, że mają realnie coraz mniej pieniędzy w portfelach, zwiększają się ich żądania płacowe. Jednak dla wielu przedsiębiorców zwiększanie wynagrodzeń jest trudne. Sami przedsiębiorcy odczuwają bowiem skutki wzrostu cen za energię. Z drugiej strony w Wielkiej Brytanii zaczyna brakować pracowników. Liczba wolnych stanowisk jest najwyższa w historii. Może to zmusić pracodawców do oferowania bardziej atrakcyjnych wynagrodzeń. Mimo spowolnienia gospodarczego liczba osób zatrudnionych nie zmieniła się, a bezrobocie wzrosło tylko nieznacznie.

Dodatkowym obciążeniem dla przedsiębiorców jest wzrost płacy minimalnej. Obecnie wynosi ona 9,50 funta dla pracowników powyżej 23 roku życia, a w kwietniu wzrośnie do 10,42 funta. Ta zmiana może jednak nie usatysfakcjonować w pełni pracowników.

Premier Wielkiej Brytanii przewiduje, że w 2023 roku stopa inflacji spadnie o połowę, ponieważ spadną ceny energii, co zapowiada wielu ekonomistów. Zdaniem części ekonomistów najlepszym sposobem podniesienia realnych dochodów mieszkańców Wielkiej Brytanii jest walka z inflacją. Inni natomiast zarzucają rządowi brak pomysłu na zaradzenie – jak to nazywają – „kryzysowi kosztów utrzymania”.

Bank Anglii stale podnosi stopy procentowe, by kontrolować przynajmniej częściowo wzrost cen. Ma to zmusić mieszkańców do zmniejszenia liczby zaciąganych kredytów i zwiększania oszczędności. Z drugiej strony wysoki poziom zatrudnienia i wzrost wynagrodzeń może wpływać na przedłużanie się inflacji. Jednak presja na wzrost płac jest naturalnym zjawiskiem, w sytuacji gdy inflacja osiąga tak wysoki poziom.

Licząc łącznie sektor prywatny i publiczny pensje w Wielkiej

Brytanii wzrosły w ciągu roku aż o 6,4%, ale przez inflację spadek realnych dochodów był w tym czasie najwyższy w historii badań. Wyższy wzrost płac w sektorze prywatnym spowodowany był przez brak rąk do pracy. Najszybciej rosły wypłaty specjalistów, naukowców i techników. Ich praca niezbędna jest zarówno w prywatnym, jak i publicznym sektorze, a odejście do innej instytucji oznacza problemy.

Autorstwo: Wojciech Ostrowski

Na podstawie: BBC.com

Źródło: MagazynFakty.pl